

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie IV P 107/14:

1) zasądził od pozwanej M. B. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.B.U. MarK w Ł. na rzecz powoda J. S. następujące kwoty tytułem wynagrodzenia za przestój:

a) 1.097,50 z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

c) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 września 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

d) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

e) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

f) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

g) 1.317 zł z ustawowymi odsetkami od 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

h) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lutego 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

i) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 marca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

j) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

k) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

l) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

m) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

n) 1.386 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2011 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- 2) zasądził od pozwanej M. B. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.B.U. MarK w Ł. na rzecz powoda J. S. tytułem wynagrodzenia za czas choroby kwotę 491,68 zł z ustawowymi odsetkami od 1 czerwca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 3) zasądził od pozwanej M. B. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.B.U. MarK w Ł. na rzecz powoda J. S. tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy kwotę 2.032,35 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 4) zobowiązał pozwaną do odprowadzenia nieuiszczonych składek ZUS za okres od czerwca 2010 roku do 31 lipca 2011 roku;
- 5) sprostował świadectwo pracy z dnia 31 lipca 2011 roku wystawione przez pozwaną przez wykreślenie z punktu 6-ego słów: „05-06-2010 do 31.07.2011 (kod ZUS 151) nieobecność usprawiedliwiona niepłatna”;
- 6) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 7) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1.122 zł tytułem nieuiszczonej opłaty;
- 8) zasądził od pozwanej M. B. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą P.B.U. MarK w Ł. na rzecz powoda J. S. kwotę tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje kwotę 2.880 zł
- 9) nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.386 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

J. S. był zatrudniony u pozwanej M. B. (1) właścicielki Przedsiębiorstwa Budowlano Usługowego (...) w Ł. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 1 sierpnia 2008 roku do 31 lipca 2011 roku na stanowisku pracownika budowlanego. Wynagrodzenie o pracę powoda zostało określone na 1.200 zł. Następnie wynagrodzenie wynosiło od 1 stycznia 2010 roku 1.317 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2011 roku 1.386 zł miesięcznie. Powód otrzymywał wynagrodzenie wyższe niż wynikające z umowy o pracę. Strony w treści umowy przewidziały możliwość jej rozwiązania przez każdą ze stron za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Żadna ze stron nie rozwiązała łączącej ich umowy o pracę. Powód pracę wykonywał na różnych budowach zarówno w kraju i za granicą. Po zakończonej budowie wracał do miejsca zamieszkania, gdzie czekał na kolejne wezwanie telefoniczne pozwanej do pracy.

Powód zaprzestał świadczenia pracy na rzecz pozwanej od dnia 18 sierpnia 2009 roku. Do tego okresu pracował w O.. Powód miał pracować we L. i oczekiwać na telefoniczne wezwanie do pracy przez pozwaną. Powód próbował kontaktować się telefonicznie i sms-em z pozwaną odnośnie rozpoczęcia pracy. Pozwana nie zapewniała żadnych prac, zapewniała J. S., że praca będzie. M. B. (1) unikała kontaktu z powodem. W tym czasie prowadziła różne budowle.

Powód wysłał do pozwanej SMS-y o treści:

- dnia 31 grudnia 2009 roku o godzinie: 10.40 „Pani M.. Jak z pracą w nowym roku. Będzie wyjazd do L.. Od tygodnia nie odbiera Pani telefonu. Proszę o informacje”,
- 27 lutego 2010 roku o godzinie 12:12 „Od dwóch dni nie mogę dodzwonić się do Was. Oczekuję na informacje kiedy otrzymam wypłatę...”

Pozwana wysłała do powoda smsy o treści:

- 6 lipca 2011 roku o godzinie 15:16 „Proszę dostarczyć zaświadczenie o zdolności do pracy”,

- 20 lipca 2011 roku o godzinie 16:22 „Tak i otrzyma pan pieniądze za chorobowe”.

W celu skutecznego skontaktowania się z pozwaną, aby dowiedzieć się czy jest jakaś praca, J. S. zmieniał telefony, dzwonił z innego numeru.

Pismem z dnia 25 maja 2011 roku pozwana wezwała powoda do stawienia się w siedzibie firmy w dniu 31 maja 2011 roku celem uregulowania kwestii kadrowo – płacowych.

Sąd ustalił, iż pozwana M. B. (1) miała problemy finansowe związane z prowadzeniem firmy. Posiadała zadłużenie, bywały okresy kiedy pozwana nie była w stanie zapewnić pracownikom i powodowi pracy z uwagi na brak zleceń i kontraktów.

Pozwana wystawiła powodowi z upływem okresu na jaki została zawarta umowa o pracę w dniu 31 lipca 2011 roku świadectwo pracy w którym wskazała w pkt 6 w okresie od 5 czerwca 2010 roku do 31 lipca 2011 roku (kod ZUS 151) nieobecność usprawiedliwiona niepłatna oraz wskazała terminy urlopów bezpłatnych w okresach 1- 28 lutego, 1 – 31 grudnia 2009 roku, 1- 31 stycznia 2010 roku (kod ZUS 111).

Powód otrzymał to świadectwo w dniu 5 sierpnia 2011 roku. Pismem z dnia 9 sierpnia 2011 roku powód wystąpił do pozwanej o jego sprostowanie przez usunięcie tego zapisu. Pismem z dnia 17 sierpnia 2011 roku pozwana odmówiła powodowi sprostowania świadectwa pracy w tym zakresie.

Powód korzystał z urlopu wypoczynkowego od 13 do 23 października 2008 roku, od 3 do 24 marca 2009 roku oraz z urlopu bezpłatnego od 1 do 28 lutego 2009 roku, od 1 do 31 grudnia 2009 roku i od 1 do 31 stycznia 2010 roku. Nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego za 2010 i 2011 rok.

ZUS I Oddział w Ł. Inspektorat w Ł. decyzją z dnia 20 września 2012 roku odmówił powodowi prawa do wypłaty świadczenia za okres od 5 do 18 maja 2010 roku w związku z zachowaniem przez powoda w tym okresie prawa do wynagrodzenia za okres choroby.

Pozwana w okresie za okres od 5 czerwca 2010 roku do 31 lipca 2011 roku nie odprowadziła składek na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy.

Powód pokwitował otrzymanie wynagrodzenia za okres nieświadczenia pracy do marca 2010 roku.

Powód w okresie objętym przedmiotem sporu przebywał przez pewien czas za granicą u swojej córki.

W 2010 roku i 2011 roku powód od czasu do czasu mieszkał w Niemczech w domu ich wspólnej córki. J. S. nie pracował w tym czasie, pomagał rodzinie, otrzymywał pieniądze od rodziny, pożyczał od znajomych.

W czasie trwania procesu pozwana kontaktowała się z byłą żoną powoda M. S. (1). M. S. (1) chciała dostarczyć pozwanej dowody świadczące o kłamstwach byłego męża. Sąd ustalił, iż pozwana M. B. (1) w jednej z rozmów z M. S. (1) powiedziała, że gdyby sprawę miał wygrać jej mąż to wołałaby te pieniądze dać jej.

K. K. był konkubentem M. B. (2). Od dwóch lat nie pozostają w związku.

Po przeprowadzeniu ponownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również po przeprowadzeniu dowodów wskazanych w wytycznych Sądu Okręgowego w Łodzi, Sąd w znacznej części podzielił ustalenia faktyczne oraz prawne dokonane przez Sąd, skutkujące uznaniem powództwa za uzasadnione w części.

Sąd Rejonowy wskazał, że J. S. i M. B. (1) łączyła umowa o pracę zawarta na czas określony, w której strony przewidziały dopuszczalność jej rozwiązania za dwutygodniowym wypowiedzeniem przez każdą ze stron, stosownie do treści art. 33 k.p. Z uprawnienia tego żadna ze stron nie skorzystała. Nie doszło do ustania stosunku pracy z datą wcześniejszą z innych przyczyn. Strony wskazały w treści umowy wysokość wynagrodzenia za pracę, które w istocie odpowiadało

należnemu pracownikowi minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, choć jak wskazywały obie strony, powód faktycznie otrzymywał wyższe wynagrodzenie w okresie wykonywania pracy. Sąd wskazał, iż żadna ze stron nie kwestionowała, że powód przestał świadczyć pracę na rzecz pozwanej 18 września 2009 roku. J. S. wskazywał, że pomimo zgłaszanej gotowości do pracy pozwana odmawiała dopuszczenia go do pracy. Pozwana podnosiła, że nie świadczenie przez powoda pracy na jej rzecz wynikało ze zgodnych ustaleń stron, u których legła chęć rozwiązania przez nią stosunku pracy, o czym powoda informowała. Powód w związku z możliwością nabycia przez niego uprawnień emerytalnych zaproponował nierozwiązywanie stosunku pracy i jego istnienie bez świadczenia pracy przez niego na rzecz pozwanej, na co pozwana wyraziła zgodę. Zgodnie ze stanowiskiem pozwanej, w tym okresie czasu powód miał pracować za granicą. Sąd pierwszej instancji podniósł, iż strony zaprezentowały dwie przeciwstawne wersje dotyczące świadczenia czy też braku świadczenia pracy przez powoda po 18 września 2009 roku. W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wersja prezentowana przez stronę pozwaną jest mało prawdopodobna. Zgodnie z ciężarem dowodu (art.6 k.c. w związku art.300 k.p.) to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania prawdziwości własnych twierdzeń.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uwiarygodnia, stanowisko i twierdzenia strony powodowej.

W ocenie Sądu trudno sobie wyobrazić, aby pracodawca prowadzący profesjonalnie działalność gospodarczą zdecydował się na rozwiązanie umowy o pracę, jak wskazywała pozwana, bez podpisania jakiegokolwiek porozumienia z pracownikiem przy uwzględnieniu ciężających na pracodawcy obowiązków wobec pracownika związanych z istnieniem stosunku pracy, w tym związanych np. z koniecznością odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenie społeczne i nie zabezpieczył swoich interesów, zwłaszcza, że chodzi tu o okres około dwóch lat.

Sąd zauważył, że J. S. był osobą obcą dla pozwanej, ponadto w okresach wcześniejszych kiedy powód nie świadczył pracy na jej rzecz strony dopełniały wymogów formalnych w zakresie korzystania przez powoda w tym okresie z urlopów bezpłatnych. Tego typu wniosków urlopowych z podpisami stron znajdujących się w aktach osobowych jest kilka. Wnioski te obejmują także okres objęty przedmiotem sporu.

W ocenie Sądu Rejonowego twierdzenia powoda potwierdziła również treść złożonych do akt SMS-ów obu stron postępowania, wysyłanych do siebie wzajemnie. W ocenie Sądu ich treść przeczy twierdzeniom pozwanej. Sąd zauważył, że pozwana nie napisała do powoda SMS-a, zgodnie z którym ten otrzyma wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy spowodowany chorobą. Nie byłoby bowiem takiej potrzeby. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyby powód zwracał się o zapłatę jakichkolwiek świadczeń pozwana w razie istnienia pomiędzy nimi powoływanego porozumienia od razu odwołałaby się do jego treści, nie zaś zobowiązywała się do zapłaty. Podnieść należy również, że pozwana nie przedstawiłaby powodowi do podpisu list płac za okres nieświadczenia pracy, podnosząc ich wypłatę do marca 2010 roku, czemu powód zaprzecza. Nie byłoby takiej potrzeby w związku z treścią ustaleń stron. Sąd wskazał, iż w aktach osobowych powoda nie było podpisanych dokumentów dotyczących przebywania przez niego w spornym okresie na urlopie bezpłatnym, gdyż gdyby doszło do ustaleń zgodnie z twierdzeniami pozwanej, nie byłoby potrzeby nie tylko udzielania powodowi urlopu bezpłatnego, jak również jak twierdziła pozwana poszukiwania go i wzywania, aby się stawił do pracy. Pozwana wówczas mogłaby przecież rozwiązać umowę o pracę, czego z wiadomych sobie przyczyn nie uczyniła.

Sąd zauważył, że gdyby powód miał świadczyć pracę na rzecz innego pracodawcy, jak twierdziła pozwana w spornym okresie, to nie byłoby potrzeby w ogóle zawierania przedmiotowego porozumienia, ewentualnie mogłaby udzielić powodowi urlopu bezpłatnego, co nie miało miejsca, poza krótkim okresem.

Przeprowadzone przez Sąd, zgodnie z wytycznymi Sądu II instancji postępowanie dowodowe uzupełniające, w którym Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków M. S. (1) i K. K. i zeznań stron nie zmieniło zapatrywania Sądu na zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń.

Sąd uznał zeznania świadków M. S. (1) i K. K. za niewiarygodne w przeważającej części. Zeznania te były sprzeczne z zeznaniami powoda, pozostawały także w sprzeczności z jednoznacznym ustaleniem, że stosunek pracy trwał pomimo

braku jego świadczenia aż do lipca 2011 roku. Sąd zauważył, że M. S. (1), była żona powoda, pozostaje z nim w zaawansowanym sporze. Świadek kontaktowała się z M. B. (2), próbowała pomóc jej w przedmiotowym sporze. Jak wynika z zeznań M. S. (1) i pozwanej, kontaktowały się kilkakrotnie, powstała pomiędzy nimi nić sympatii skutkująca stwierdzeniem, że gdyby niniejszy spór wygrała pozwana to wolałaby pieniądze podarować M. S. (1). Świadek K. K. jest byłym partnerem życiowym pozwanej. Jego zeznania opierały się w większości na doniesieniach pozwanej, rzadziej na osobistych kontaktach z powodem. Abstrahując od kontaktów łączących pozwaną ze świadkami, zeznania M. S. (1) oraz K. K. nie mają wpływu na ustalenia długości trwania stosunku pracy, który rozwiązał się dopiero 31 lipca 2011 roku, nie zmieniają także oceny treści SMS-ów, z których wynika, że to powód był w gotowości do pracy a pozwana mu tej pracy nie potrafiła zapewnić.

Pełnomocnik pozwanej zrezygnowała z przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka P. S., pełnomocnik jasno wskazała, że nie wnosi o przeprowadzenie tego dowodu, strona powodowa nie wносиła o przeprowadzenie tego dowodu, w związku z powyższym, Sąd zaniechał jego przeprowadzania, uznając, że nie będzie on miał znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd zaznaczył, że pracownikowi przysługuje stosownie do treści art. 80 k.p. wynagrodzenie za pracę wykonaną. Natomiast za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Takim przepisem przyznającym wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy jest powoływany przez powoda art. 81 k.p. Wynagrodzenie to przysługuje wówczas, gdy pracownik był gotów do wykonywania pracy, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Wyplaca się je w wysokości wynikającej z osobistego zaszergowania pracownika, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów. Wynagrodzenie to przysługuje również pracownikowi za czas niezawinionego przez niego przestoju.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i jego ocena wskazuje, że powód w spornym okresie nie świadczył pracy z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Pozostawał w gotowości do wykonywania pracy. Spełnienie przez pracownika tych przesłanek powoduje nabycie przez niego prawa do wynagrodzenia. Gotowość polega na tym, że pracownik musi pozostawać w faktycznej dyspozycji pracodawcy, o której pracodawca musi wiedzieć. Do zaprzestania świadczenia pracy przez powoda doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanej.

W ocenie Sądu, gdyby po stronie powoda nie było przedmiotowej gotowości, to mając na względzie zasady logiki i doświadczenia życiowego nie wysyłały SMS-ów do pozwanej. Tak również byłoby, gdyby w istocie funkcjonowało podnoszone przez pozwaną porozumienie, gdyż w razie otrzymania od powoda informacji wyrażającej gotowość do pracy, co byłoby niezgodne z ustaleniami, wówczas podjęłyby czynności mające na celu wyjaśnienie dlaczego powód zwraca się do niej w sprawie świadczenia pracy. W razie zaś braku istnienia porozumienia między stronami czy jego zerwania przez powoda dopuściłaby go do pracy bądź rozwiązałyby umowę o pracę, do czego miała pełne prawo zgodnie z treścią podpisanej umowy, na co sama również się powołuje. Nie miało to jednak miejsca. Jeśli chodzi o gotowość do pracy zasadniczo przy krótkich okresach niewykonywania pracy pracownik powinien pozostawać w zakładzie pracy lub miejscu wyznaczonym do jej wykonywania. Jeżeli jednak okresy te są dłuższe nie ma przeszkód, aby pracownik przejawiał swoją gotowość, deklarując pracodawcy zamiar podjęcia pracy pod warunkiem dopuszczenia do niej i przebywać w miejscu znanym pracodawcy, z którego może być wezwany do niezwłocznego wykonywania pracy, w tym również przez telefon komórkowy. J. S. świadczył pracę na terenie kraju oraz za granicą. Po zakończeniu pracy wracał do miejsca zamieszkania i oczekiwał na wezwanie telefoniczne celem dalszego świadczenia pracy. Taka sytuacja miała miejsce również po zakończeniu przez niego świadczenia pracy w O.. Powód więc postępował zgodnie z przyjętą u pozwanej praktyką, pozostając zgodnie z nią w gotowości do pracy na telefoniczne wezwanie pozwanej. Powyżej przytoczone okoliczności wskazują również, że zwracał się do pozwanej o pracę. Trudno sobie wyobrazić, aby skoro praca odbywała się na różnych budowach na terenie kraju oraz za granicą oczekiwał na pracę w siedzibie pozwanej, zwłaszcza iż przebywanie w miejscu zamieszkania czyniło zadość istniejącej praktyce. W ocenie Sądu Rejonowego z uwagi, iż strony miały zasadniczo zgodnie z ustaleniami kontakt telefoniczny

nie było przeszkód, aby powód w tym czasie przebywał w innym miejscu, niż wskazane w dokumentacji pracowniczej. To, że powód przebywał z innym miejscu nie oznacza w realiach sprawy braku jego gotowości do pracy. Wskazywany przez powoda okres pobytu w Niemczech u córki nie pozostaje w sprzeczności z byciem w gotowości do podjęcia pracy dla pozwanej. W ocenie Sądu jeśli powód podjął nawet pracę w okresie spornym nie oznacza, że nie był w gotowości do pracy u pozwanej. Przytoczone powyżej okoliczności wskazują bowiem wprost, iż powód chciał podjąć pracę u pozwanej stawiając się na każde jej wezwanie. W ocenie Sądu brak podjęcia przez pozwaną czynności związanych z zapewnieniem powodowi pracy czy rozwiązaniem stosunku pracy, gdyby takiej możliwości nie miała nie może w żadnym razie obciążać powoda, co stara się czynić pozwana.

Zdaniem Sądu, żądanie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy jest pełni uzasadnione. Z wypowiedzi stron wynika, iż powód otrzymywał wyższe świadczenia niż wynikające z umowy o pracę. Powód swoje żądanie ograniczył do wskazanego przez pozwaną, które to odpowiadało należnemu minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Sąd stosownie do treści art.321 k.p.c. był związany wysokością dochodzonego roszczenia. Powód wskazał również, iż dochodzone przez niego kwoty są wskazane w wartości netto. Słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik pozwanej, iż faktycznie określono je w wartości brutto. W taki sposób powinno nastąpić zasądzenie należności na rzecz pracownika, co wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 roku (III ZP 13/01). W tym stanie zostały one zasądzone w wysokości zgodnej z żądaniem, ale w wartości brutto, Sąd zasądził więc odpowiednio kwoty 1.097,50 zł, 1.316 zł oraz 1.386 zł.

Zasadnym było także żądanie pozwu nałożenia na pozwaną obowiązku odprowadzenia składek ZUS za okres od czerwca 2010 roku do 31 lipca 2011 roku, których nie uiszczenie przez pozwaną było niesporne.

Powód dochodził także wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby, którą to należność zobowiązywała się wypłacić pozwana. Wynagrodzenie to przysługuje stosownie do treści art. 92 k.p. W razie choroby pracownika, który ukończył 50 rok życia - trwającej łącznie do 14 dni w ciągu roku kalendarzowego zachowuje on prawo do 80 % wynagrodzenia, chyba że obowiązujące u pracodawcy przepisy prawa pracy przewidują wyższe wynagrodzenie z tego tytułu. Oblicza się je według zasad obowiązujących przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wypłaca za każdy dzień niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy. W ocenie Sądu dochodzone przez powoda świadczenie było zawyżone stąd zostało zasądzone w niższej wysokości, tj. 491,68 zł. Sąd oddalił tu roszczenie w pozostałym zakresie.

Nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego, zasady jego udzielania, wymiar, zakaz zrzeczenia się przez pracownika prawa do urlopu wypoczynkowego czy wynagrodzenia za czas urlopu normują przepisy art. 152 k.p. i następnie. Stosownie do treści art.171§1 k.p. w razie nie wykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części w związku z rozwiązaniem stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny, obliczany zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 roku (Dz.U. nr 2, poz.14 ze zm.) w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop.

Sąd zaznaczył, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powód nie wykorzystał należnego mu urlopu wypoczynkowego za 2010 i 2011 rok. W dokumentacji pozwanej brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających przebywanie powoda na takim urlopie. W inny sposób pozwana tego również nie wykazała. Powód jak wynika z akt sprawy wnosił o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za 2010 rok w wymiarze 26 dni, zaś za 2011 rok w wymiarze 16 dni, a więc proporcjonalnie do daty ustania stosunku pracy, który to wypłaca się w razie niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania art.171 k.p. Jak wynika z akt sprawy powód podpisał za styczeń 2010 rok korzystanie przez niego z urlopu bezpłatnego zgodnie z art.174 k.p., stąd w oparciu o ten przepis wymiar jego powinien ulec stosownemu obniżeniu za ten rok. Podstawę obliczenia należnego pracownikowi ekwiwalentu ustala się przy uwzględnieniu należnego mu świadczenia z daty ustania stosunku pracy, nie zaś wynagrodzenia za 2010 rok, gdy chodzi o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za urlop nie wykorzystany w tym roku. Z uwagi, iż wysokość dochodzonego świadczenia nie była niższa od należnego pomimo niższego wymiaru urlopu Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając kwotę 2.032,35 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 k.c. w zw. z art.300 k.p. także biorąc pod uwagę zmianę regulacji od 1 stycznia 2016 roku. Stosownie do treści art.85 k.p. wypłaty wynagrodzenia za pracę dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż powód wnosił o odsetki od 1 następnego kolejnego miesiąca. Pozwana nie wykazała, aby wypłata wynagrodzeń następowała w innych terminach niż z końcem miesiąca. Stąd uznał zasadność żądania odsetek w tym zakresie zgodnie z żądaniem pozwu. Dotyczy to również wynagrodzenia za czas choroby. Zasadniczo z chwilą ustania stosunku pracy powinno nastąpić zaspokojenie wszelkich roszczeń pracowniczych, w tym wynagrodzenia za pracę. Stąd co do pozostałych świadczeń Sąd zasądził je od dnia następnego od ustania stosunku pracy. W pozostałym zakresie w którym żądanie pozwu nie czyniło zadość powyższemu oddalił je, jak żądanie zasądzenia odsetek, gdy chodzi o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za 2010 rok, zasądzając należność od dnia następnego od ustania stosunku pracy.

Powód wystąpił również o sprostowanie świadectwa pracy, o którego to sprostowanie wystąpił bezskutecznie do pozwanej. W oparciu o treść art.97§2<sup>1</sup> k.p. pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do Sądu. Jak wynika z powyższego okoliczności jakie wskazała pozwana w treści świadectwa pracy objętej żądaniem sprostowania nie miały miejsca. Stąd żądanie pozwu było w tym zakresie zasadne. Sąd zobowiązał pozwaną do sprostowania świadectwa pracy poprzez wykreślenie słów „05-06-1010 do 31.07. (...) (kod ZUS 151) nieobecność usprawiedliwiona niepłatna”.

O rygore natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie obligatoryjnej treści art.477<sup>2</sup> k.p.c., nadając go do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c., ustalając je w oparciu o §6 punkt 5, §12 ust.1 punkt 2 i 3, §13 ust.1 punkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.).

O kosztach sądowych w związku z przegraniem sprawy przez pozwaną Sąd orzekł na podstawie art.113 w związku z art.13 i 14 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku, nr 90 poz. 594 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części to jest w zakresie punktów: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9,

Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art.233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędne ustalenie, jakoby powód zgłaszał pozwanej swoją gotowość do podejmowania zatrudnienia w spornym okresie i pozostawał w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej co wynikało zdaniem sądu w szczególności ze zgłoszonych przez powoda czterech wiadomości tekstowych (SMS). Podczas gdy trzy spośród tych wiadomości zostały wysłane poza spornym okresem, w większości natomiast nie dotyczyły kwestii gotowości do podejmowania pracy,

2) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art.233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i bezzasadne przyjęcie, że pomiędzy powodem a pozwaną nie doszło do zawarcia ustnego porozumienia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności spójnych ze sobą i wzajemnie się uzupełniających zeznań pozwanej, świadków M. S. (1) oraz K. K. wynika, że porozumienie w przedmiocie zaprzestania wykonywania pracy na wniosek powoda zostało zawarte, co w konsekwencji

doprowadziło Sąd I instancji do błędnego uznania, że powodem niewykonywania pracy przez powoda w całości spornego okresu był przestój w przedsiębiorstwie pozwanej,

3) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art.233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i odmowę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków: M. S. (1) m.in. z tego względu, iż jest to była żona powoda, K. K. z tego tylko względu, iż jest on byłym partnerem pozwanej, chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż powód w okresie objętym niniejszym sporem, to jest w okresie od dnia 5 czerwca 2010 roku do dnia 31 lipca 2011 roku od czasu do czasu przebywał w Niemczech, ale nie pracował tam w tym czasie,

4) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art.217§2 w zw. z art.227 w zw. z art.162 k.p.c. poprzez dopuszczenie na rozprawie w dniu 30 maja 2016 roku dowodu z zeznań świadków K. K. oraz M. S. (1) na okoliczności wskazane w piśmie powoda z dnia 21 października 2015 roku, podczas gdy: dowód z zeznań wyżej wymienionych świadków został już przeprowadzony, przedmiotem wskazanego dowodu były fakty niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, okoliczności, na jakie dowód miał być przeprowadzony oraz wiedza powoda w tym zakresie, znane były powodowi znacznie wcześniej, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego przedłużenia niniejszego postępowania,

5) naruszenie prawa materialnego, to jest art.81§1 oraz §2 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej oraz istniały podstawy do wypłaty przez pozwaną wynagrodzenia na rzecz powoda.

Mając na uwadze powyższe wniosła:

- 1) o zmianę zaskarżonego wyroku w części w zakresie punktów: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9 i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, na podstawie art.386§1 k.p.c.,
- 2) uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności nadanego wyrokowi Sądu I instancji w części dotyczącej kwoty 1.386,00 zł,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem II instancji, według norm przepisanych,
- 4) ponowne orzeczenie o kosztach dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że roszczenie powoda pozostaje nieudowodnione i wyrok Sądu I instancji, a w szczególności ustalony w nim stan faktyczny, nie znajduje podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym. Pozwana podkreśliła, że spór dotyczy okresu od czerwca 2010 roku do 31 lipca 2011 roku i oznacza to m.in., że obydwie wiadomości tekstowe wysłane przez powoda do pozwanej, niezależnie od ich treści, nie mogą być uznane za potwierdzające stan gotowości pracy w przyszłości to jest w okresie sporym. Zaznaczono przy tym, że tylko jeden spośród przedstawionych SMS-ów odnosi się w ogóle do weryfikacji przez powoda możliwości wykonywania pracy (wysłany ponad pół roku przed spornym okresem), podczas gdy pozostałe wiadomości dotyczą całkowicie innych zagadnień. Zdaniem pozwanej, Sąd I instancji pomija natomiast rażące nieścisłości i konsekwentnie traktuje przedstawione SMS-y jako podstawę ustalenia, iż powód stale zgłaszał swoją gotowość do podjęcia pracy. Dodatkowo, Sąd uznaje przedmiotowe SMS-y za na tyle istotne dowody, iż wnioski płynące z innych dowodów porównuje właśnie z ustaleniami dokonanymi na podstawie SMS-ów, co uznaje za potwierdzenie spójności materiału dowodowego. Pozwana zaznaczyła przy tym, że gotowość do wykonywania pracy powinna być stanem stałym, znajdującym odzwierciedlenie w całości materiału dowodowego. Ponadto, nie tylko powinna istnieć, ale również powinna być zgłoszona, co w żadnym razie nie zostało dowiedzione dowodami z wiadomości tekstowych – wiadomości de facto wysłanych w istotnej części poza sporym okresem bądź o treści nieistotnej z punktu widzenia sporu. Sąd I instancji uznał, że – wbrew wnioskowi płynącemu z prawidłowo przeprowadzonych spójnych ze sobą dowodów – pomiędzy



powodem a pozwaną nie doszło do zawarcia porozumienia na wniosek powoda w przedmiocie nieświadczenia przez powoda pracy przy jednoczesnym nierozwiązywaniu umowy o pracę. Pozwana wskazuje, że z całości zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że do zawarcia porozumienia jednak doszło i pozwana nie rozwiązywała z powodem umowy o pracę by umożliwić mu nabycie uprawnień emerytalnych z jednoczesnym wyjazdem do Niemiec w celu podjęcia tam przez niego zatrudnienia. Wniosek taki płynie z przeprowadzonych dowodów z zeznań M. S. (1) i K. K., dodatkowo z przeprowadzonego przesłuchania strony pozwanej. Wyjaśnienia te są spójne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Treść tych dowodów nie obalają – wbrew temu co twierdzi Sąd I instancji – przedstawione przez powoda SMS-y. Ustalenia co do istnienia porozumienia pozostają jedynie w sprzeczności z twierdzeniami powoda niepopartymi innymi dowodami, co w żadnym razie nie może stanowić podstawy do uznania ich za niewiarygodne. Zdaniem pozwanej, nielogicznym jest właśnie przyjęcie, że pozwana nie zawarła porozumienia z powodem i trwała w stosunku pracy unikając kontaktu z powodem, mając jednocześnie możliwość rozwiązania umowy o pracę z powodem za wypowiedzeniem. Uznanie, że do zawarcia porozumienia doszło, jest jedynym możliwym scenariuszem uprawdopodobniającym pozostawanie pozwanej w umowie, która stawiała ją w pozycji obciążonej ryzykiem ponoszenia dodatkowych kosztów. Pozwana wskazała, iż przedmiotem zgłoszonych przez nią dowodów, to jest dowodu z zeznań świadków K. K. i M. S. (1) miały być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, to jest iż Powód od października 2009 roku do 19 marca 2011 roku pracował w Niemczech i tym samym nie pozostawał w gotowości do pracy. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a w szczególności z zeznań świadków K. K. oraz M. S. (1) jednoznacznie wynika, iż powód we wskazanym powyżej okresie pracował w Niemczech. Ponadto, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, iż zgodnie z ciężarem dowodu to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania prawdziwości własnych twierdzeń. Pozwana na poparcie twierdzeń, iż powód w okresie od października 2010 roku do końca lipca 2011 roku przebywał w Niemczech i podejmował tam pracę, co tym samym pozostaje w sprzeczności w byciu przez powoda w gotowości do świadczenia pracy na rzecz pozwanej, przedstawiła dowody w postaci zeznań świadków K. K. i M. S. (2), którzy w sposób jednoznaczny i spójny potwierdzili tą okoliczność. To powód przez cały czas trwania niniejszego procesu nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń. Pozwana podniosła, iż nieprawidłowe jest postępowanie Sądu w zakresie, w jakim fakty w ogóle nieudowodnione przez powoda – będące jedynie twierdzeniami przedstawionymi w pozwie – rodzą obowiązek przedstawiania dowodu przeciwnego przez pozwaną i w zakresie w jakim taki dowód nie zostanie przedstawiony, wywołuje ujemne skutki procesowe strony.

Pozwana podkreśla, że art.6 k.p.c., jeżeli już miałyby w przedmiotowej sprawie skutkować ujemnie wobec stron, to Sąd I instancji powinien był go w pierwszej kolejności odnieść do twierdzeń powoda stanowiących podstawę roszczeń, które w opinii pozwanej pozostają nieudowodnione (to jest gotowość do świadczenia pracy).

Zdaniem pozwanej, Sąd I instancji wybiórczo potraktował materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśnił dlaczego stanowisko i twierdzenia powoda jakoby w roku 2010 oraz 2011 od czasu do czasu mieszkał w Niemczech i w tym czasie nie pracował zostało przez Sąd uznane za wiarygodne, mimo iż nie poparte żadnymi dowodami w tym zakresie, a twierdzenia pozwanej jakoby powód w okresie spornym przebywał i pracował w Niemczech zostały uznane za niewiarygodne, mimo iż poparte zeznaniami świadków K. K. i M. S. (1). Sąd I instancji, pomimo iż wziął pod uwagę wytyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i uwzględnił wnioski dowodowe z zeznań świadków zgłoszone przez pozwaną, zdaniem pozwanej przeprowadzenie przez Sąd I instancji wyżej wskazanych dowodów miały charakter jedynie techniczny, albowiem pomimo iż zeznania świadków potwierdziły twierdzenia pozwanej, iż powód w okresie spornym przebywał w Niemczech i podejmował tam pracę, zostały przez Sąd uznane za niewiarygodne. Pozwana wskazuje, iż bez znaczenia pozostaje również fakt, iż pozwana oraz świadek M. S. (1) kontaktowały się ze sobą. Brak jest w prawie polskim przepisu, z którego wynikałby zakaz kontaktu strony postępowania ze świadkiem. Dlatego też fakt, iż pozwana oraz M. S. (1) kontaktowały się ze sobą oraz darzyły sympatią nie może mieć wpływu na uznanie przez Sąd I instancji, iż zeznania świadka są niewiarygodne w przeważającej części.

Pozwana wskazała, iż powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił, iż niezgłoszenie dowodu w postaci zeznań świadków K. K. oraz M. S. (1) we właściwym czasie nastąpiło bez jego winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń

i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności, a co za tym idzie powód nie uczynił zadość przesłankom wskazanym w art.217§2 k.p.c. Pozwana wskazała, iż okoliczności które miały zostać wyjaśnione podczas ponownego przesłuchania K. K. nie są okolicznościami spornymi w niniejszej sprawie, a co więcej nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W opinii pozwanej, Sąd I instancji naruszył przepis art.217§2 w zw. z art.227 w zw. z art.162 k.p.c. i bezpodstawnie dopuścił ponownie dowód z zeznań świadków K. K. oraz M. S. (1) na okoliczności wskazane w piśmie z dnia 21 października 2015 roku niemające dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnego znaczenia, bez uczynienia przez powoda zadość przesłankom wymienionym w art.217§2 k.p.c. Pozwana zaznaczyła, że zasadą generalną jest że pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za pracę wykonaną. Odstępstwo od tej zasady musi wynikać bezpośrednio z przepisu prawa pracy. Przepisem takim jest art.81 k.p., który ustanawia zasady przyznawania wynagrodzenia pracownikowi w sytuacji, gdy nie świadczył on pracy. W myśl §1 tego przepisu, wynagrodzenie przysługuje pracownikowi w sytuacji, gdy był gotów do świadczenia pracy, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Ponadto, zgodnie z §2, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie w przypadku niezawinionego przez niego przestoju. Aby więc pracownik mógł mieć roszczenie o wynagrodzenie, musi spełnić łącznie warunki, na które zresztą wskazuje Sąd Najwyższy w tezie wyroku z 23 października 2006 roku (I PK 110/06), a mianowicie: gotowość do wykonywania pracy, oraz doznanie przeszkód w wykonywaniu pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Pozwana wskazała, że Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie wywiódł na podstawie zebranego materiału dowodowego, iż powyższe przesłanki zostały spełnione. Pozwana podkreśliła jednak, że powód w żadnym razie nie udowodnił ani swojej gotowości do świadczenia pracy ani tym bardziej informowania pozwanej o tej gotowości. Zdaniem pozwanej zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, że do przestoju doszło z winy pozwanej. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnego dowodu. Zdaniem pozwanej Sąd I Instancji wyprowadził wnioski z pominięciem materiału dowodowego, naruszając przy tym art.233 k.p.c. Uchybienia Sądu I instancji doprowadziły do nieprawidłowego zastosowania w sprawie art.81§1 oraz §2 k.p. i w konsekwencji doprowadziły do uznania przez Sąd, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za sporny okres od pozwanej.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Przede wszystkim brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego to jest art.233§1 k.p.c.

Przepis art.233§1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art.328§2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art.233§1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego

rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego i poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowe. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i odmienną interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelująca przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony pozwanej korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - niewygodnego lub nieodpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez pozwaną. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

Wskazać należy, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była w pełni prawidłowa. Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił którym dowodom dał wiarę, a także wskazał dlaczego uznał zeznania świadków M. S. (1) i K. K. za niewiarygodne w przeważającej części. Podkreślić należy, że jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednemu, a nieprzyznanie wiary drugiemu świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art.233§1 k.p.c. a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań pozwanej oraz powołanych przez nią świadków nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania powoda oraz przedłożone w procesie dokumenty. Należy wskazać, iż świadkowie K. K. oraz M. S. (1) nie mają bezpośredniej wiedzy w zakresie łączącego pozwaną i powoda stosunku pracy. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż na treść zeznań byłej żony powoda M. S. (1) ma wpływ jej konflikt z powodem. Natomiast K. K. informacje o pracy powoda uzyskał od pozwanej, stąd może zeznawać o faktach o których dowiedział się pośrednio.

Skarżąca polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazała, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującą argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych. Dodatkowo znamionnym jest, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmiennie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

Chybionym jest również zarzut naruszenia art.217 § 2 w zw. z art.227 w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie na rozprawie w dniu 30 maja 2016 roku dowodu z zeznań świadków K. K. oraz M. S. (1) na okoliczności wskazane w piśmie powoda z dnia 21 października 2015 roku, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego przedłużenia niniejszego postępowania.

Podkreślić należy, że zgodnie z art.227 k.p.c. przedmiotem dowodzenia powinny być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, czy mający być przedmiotem dowodu fakt ma znaczenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, decyduje sąd, który w związku z tym powinien rozważyć: czy dany fakt dotyczy przedmiotu sprawy – wchodzi w zakres stanu faktycznego określonego podstawą faktyczną powództwa, którego kwalifikacja prawna należy do sądu oraz czy fakt ten ma znaczenie prawne – w świetle hipotezy przepisu prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Z samego zatem faktu ponownego przesłuchania świadków K. K. oraz M. S. (1), nawet co do okoliczności w zakresie których składali wcześniej zeznania, nie sposób wywodzić, że doszło naruszenia art.217§2 k.p.c. i tym samym do znacznego przedłużenia postępowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego prezentowana w apelacji argumentacja co do naruszenia przepisów prawa materialnego to jest art.81§1 oraz §2 k.p. jest również chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji zapisów wskazanych norm i trafnie wywiódł, że powód pozostawał w gotowości do pracy oczekując, zgodnie z przyjętą u pozwanej praktyką, na wezwanie telefoniczne pozwanej celem dalszego świadczenia pracy. Co również istotne, powód chciał podjąć pracę stawiając się na każde jej wezwanie.

Pracodawca jako podmiot zobowiązany do zatrudniania pracownika ma obowiązek wypłacać pracownikowi wynagrodzenie gwarancyjne również za czas nieświadczenia pracy, jeżeli pozostawał on w gotowości do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Cechy istotne gotowości do wykonywania pracy w rozumieniu art.81§1 k.p. zostały sprecyzowane w doktrynie i orzecznictwie. Przez pojęcie gotowości do świadczenia pracy należy rozumieć stan świadomości i woli pracownika obiektywnie zdolnego do wykonywania pracy, polegający na rezygnacji z pełnej swobody dysponowania swoją osobą oraz czasem i na godzeniu się na ograniczenia tej wolności na rzecz pracodawcy. Do cech charakterystycznych gotowości pracownika do wykonywania pracy zalicza się: zamiar jej wykonywania, faktyczną zdolność do jej świadczenia, uzewnętrznienie gotowości do jej wykonywania, pozostawanie w dyspozycji pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 grudnia 2009 roku, I PK 115/09; z 2 września 2003 roku, I PK 345/02). Od pracownika wymaga się zawiadomienia pracodawcy o zamiarze kontynuacji stosunku pracy. Zawiadomienie takie może nastąpić pisemnie, ustnie lub telefonicznie. Z ustaleń Sądu wynika, iż powód zawiadomił pozwaną o gotowości do świadczenia pracy i oczekiwał na wezwanie. Okoliczność, iż przesłanie SMS-a miało miejsce w okresie nieobjętym sporem nie ma żadnego znaczenia. Powód zgłosił gotowość do świadczenia pracy po zakończeniu prac za granicą, oczekiwał na kolejny wyjazd do pracy. Pozwana nie skierowała powoda do pracy, ani też nie rozwiązała umowy o pracę. Nie udzieliła również powodowi urlopu bezpłatnego. Twierdzenia pozwanej o zawarciu porozumienia co do nieświadczenia przez powoda pracy stanowią obecnie próbę usprawiedliwienia braku polecenia pracownikowi wykonywania pracy. Zachowanie pozwanej jest również nieracjonalne ekonomicznie. Powód miałby nadal pozostawać w zatrudnieniu i nie świadczyć pracy. Porozumienie nie zostało zawarte na piśmie (a takie pisemne porozumienie miałyby istotne znaczenie dowodowe). Pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła jak rozliczyła czas pozostawania w zatrudnieniu, czy zgłosiła fakt niewykonywania przez powoda pracy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, czy składała imienne deklaracje rozliczeniowe. Zeznania pozwanej co do zawarcia porozumienia o nieświadczeniu pracy pozostają w sprzeczności z jej twierdzeniami, że próbowała kontaktować się z powodem w celu wezwania go do pracy. W przypadku zawarcia takiego porozumienia, wzywanie powoda do pracy byłoby niezgodne z ustaleniami stron. Nadto nieusprawiedliwiona nieobecność powoda w pracy mogła stanowić przyczynę rozwiązania umowy o pracę. Pozwana mogła również udzielić powodowi urlopu bezpłatnego.

Powód wykazał, że był zdolny do wykonywania pracy, a okoliczność iż przebywał w Niemczech nie stanowi o braku tej gotowości. Powód na każde żądanie pozwanej mógł stawić się do pracy, co przy obecnym rozwoju środków komunikacji nie jest problemem. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazał, iż pozostawanie w dyspozycji pracodawcy nie wyklucza podjęcia innego, zastępczego zatrudnienia (np. wyroki z dnia 25 czerwca 1993 roku, I PRN 29/93, z dnia 4 grudnia 2003 roku, I PK 109/03). Gotowości do pracy w rozumieniu art.81§1 k.p. nie oznacza bierne oczekiwanie pracownika na wezwanie go przez pracodawcę do wykonywania pracy, jeżeli takiego zachowania nie usprawiedliwiają okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2007 roku, II PK 80/07).

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił również wysokość wynagrodzenia gwarancyjnego, które przysługuje według stawki wynikającej z osobistego zaszergowania pracownika, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania – 60% wynagrodzenia. Nie może być ono jednak niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów.

O kosztach zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu za II instancję orzeczono na podstawie §2, §4 oraz §16 ust.1 punkt 1 w zw. §15 ust.1 punkt 2, punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015 poz. 1801 z późn.zm.), uwzględniając wartość zgłoszonych w apelacji roszczeń i zwrot podatku VAT.

(S.B.)

del. SSR Katarzyna Brzezińska-Misztela SSO Iwona Matyjas SSO Agnieszka Domańska–Jakubowska